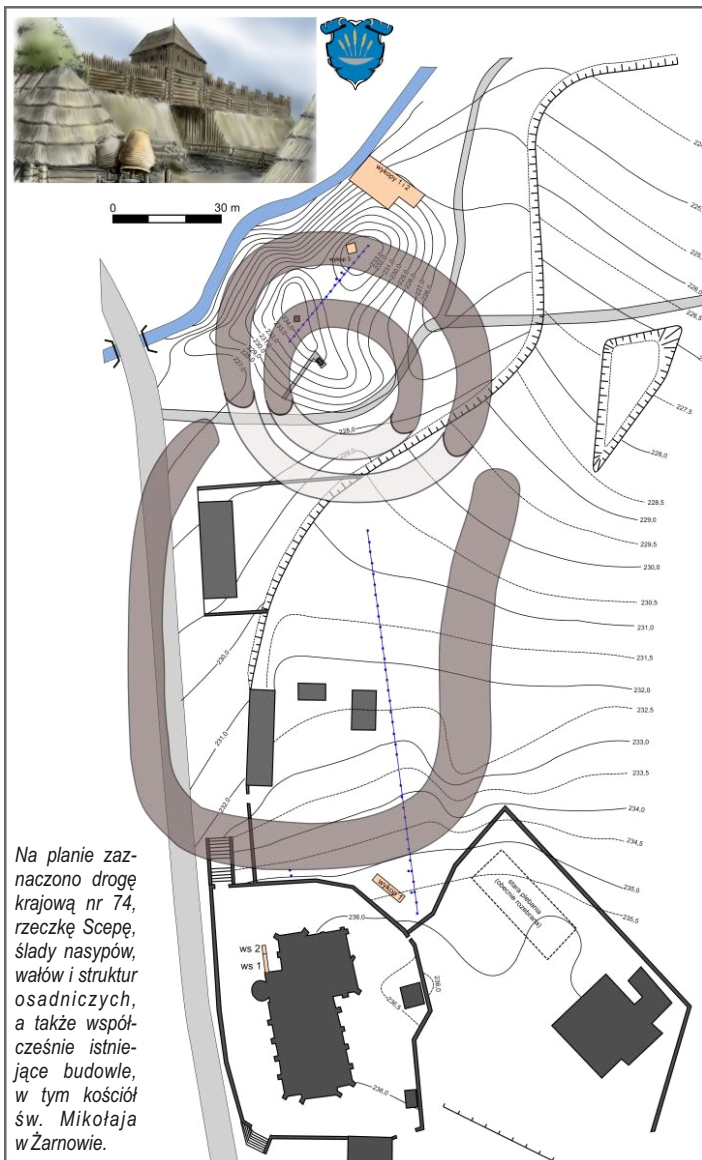


## Jak wyglądało podgrodzie grodu w Żarnowie?



Od lat żarnowianie zastanawiają się jak w średniowieczu wyglądał gród w Żarnowie i przylegające doń podgrodzie? Badania archeologiczne dr Jerzego Sikory pozwalają odpowiedzieć na to pytanie. Zgodnie z planem Łuszczkiewicza zespół grodowy otoczony był dwoma liniami wału. Wykop, w którym zarejestrowano relikty umocnień, był położony prawdopodobnie na zewnętrznym skłonie wału. W tej sytuacji wschodnią kulminację obecnego nasypu uznać należy za relikwiny tej linii umocnień. Na północny wschód od niej znajdowało się zapewne łagodne zbocze wzgórza grodowego. Zachodnią kulminację wzgórza uznać należy za silnie zniekształcony relikwiny wewnętrznej linii umocnień. Powierzchnia całkowita tak rekonstruowanego grodu w Żarnowie wynosiła zatem ok. 5250 m<sup>2</sup>. Nie udało się dotąd potwierdzić istnienia obwarowań podgrodzia. Mogło być ono otoczone wałem o podkowiastym przebiegu, dostawionym do zewnętrznej linii obwarowań grodu. Obejmowało obszar ok. 1,2 ha, a cały kompleks obronny mógł mieć ok. 1,75 ha (był m.in. większy od grodów w Łęczycy i Spicymierzu), co stawiałoby go w rzędzie największych grodów Polski Centralnej.



## Wzrost znaczenia Żarnowa w XVI i XVII wieku

Znaczącą rolę w dziejach Żarnowa odgrywał handel. Wójt i miejscy rajcy starali się o przywileje handlowe dla Żarnowa, takie jak prawo odbywania jarmarków i cotygodniowych targów, zwolnienia i ulgi celne dla miasta oraz prawo składu towarów. W mieście obowiązywał zakaz przeprowadzania transakcji między kupcami obcymi, bez pośrednictwa miejscowych. Działalność gospodarczą w mieście prowadzono za przyzwoleniem kasztelanów żarnowskich i kantorów sandomierskich. Ci drudzy byli faktycznymi właścicielami Żarnowa i doskonale wiedzieli, że jeśli zamożni będą mieszczanie, to i ich dochody będą wysokie. M.in. kantorem w czasach Jan Długosza był Otto ze Szczekorzewic Toporczyk. W owych czasach Jan Długosz tak o nim pisał: „(...) Kantoria pod jego rządami z kościoła parafialnego w mieście Żarnowie, dyec. gnieźnieńskiej większość dochodów i dziesięcin pobiera (...) i jako uposażenie ma miasto Żarnów i wieś Syedylcyz [Sielec]”. Ów kantor, określany także jako Stankon, wystąpił do króla o zgodę na założenie cechu prasołów. Historia dowodzi, iż król Kazimierz Jagiellończyk był życzliwy żarnowskim mieszczanom, bo potwierdził prawa miejskie dla Żarnowa, nadane przez swego ojca Władysława Jagiełłę. W 1459 roku przyznał miastu prawo do organizowania jarmarku w dzień Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, a w 1474 roku wydał przywilej na kolejny jarmark. W 1485 roku zatwierdził statut nowo powołanego cechu prasołów. Wszyscy zajmujący się tym zajęciem, mieli sprowadzać „sól krakowską, bałwanistą i takową rozrąbywać dla sprzedaży w mieście i po wsiach okolicznych”.

Żarnów był znanym w Polsce ośrodkiem rękodzielnicstwa, zwłaszcza tkactwa, szewstwa, piekarstwa oraz rzeźnictwa, gdyż „samych jatek rzeźniczych stało w mieście siedemnaście”. W Żarnowie istniały karczmy, a mieszczanie trudnili się piwowarstwem i słodownictwem. Miasto było ośrodkiem lokalnego rynku na płody rolne i hodowlane, o czym świadczy znana w kraju miara zbożowa żarnowska, zwana również korcem żarnowskim. O mieście pamiętał także król Zygmunt I Stary. W 1521 roku zatwierdził statut cechu tkaczy, trudniących się wyrobem sukna, od miejsca produkcji zwanego żarnowskim. Zaś w 1538 roku nadał handlującym mieszczanom z Żarnowa zwolnienia celne w całym Królestwie Polskim i zrównał miasto w prawach z Szydłowcem, Chęcianami, Opoczmem i Przedborzem. Liczba rzemieślników wzrastała, bo król Zygmunt II August w 1570 roku, nadał miastu przywileje na organizowanie kolejnych jarmarków, w dniach św. Łukasza i św. Małgorzaty, a później potwierdził wszystkie prawa nadane miastu przez swoich poprzedników. W 1588 roku, kolejny dokument wystawił król Zygmunt III Waza, zatwierdzając „wszystkie prawa i służebności miejskie”. Tenże król w 1616 roku zatwierdził statut cechu kuźnierzy, a w 1619 roku - cechu krawców. Oprócz wymienionych funkcjonowali w mieście inni rzemieślnicy: piekarze, szewcy, sukiennicy, siodlarze, malarze, kowale, ślusarze, złotnicy, kotlarze, rymarze, bednarze, murarze i kołodzieje. Rzemiosło i handel w tamtych czasach uchodziły za źródło bogactwa, co spowodowało ożywienie gospodarcze nie tylko miasta, ale i całego regionu.